

UKRAINA MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM

Rozważając nad motywem «Ukraina między Wschodem a Zachodem», który często pojawia się w ostatnich publikacjach poświęconych Ukrainie, autor artykułu wykazuje elementy dziedzictwa łacińskiego i bizantyjskiego zarówno w utworach epiki ludowej, jak i znanych dziełach epoki nowożytnej – Iwana Kotlarewskiego, anonimowej «Historii Rusów», Tarasa Szewczenki, przywołując przy tym obszerny kontekst historyczny.

Słowa kluczowe: Ukraina, Wschód, Zachód, dziedzictwo łacińskie, dziedzictwo bizantyjskie.

Rozмірковуючи над мотивом «Україна між Заходом і Сходом», який часто з'являється в останніх виданнях, присвячених Україні, автор статті вказує на елементи латинської та візантійської спадщини у народній творчості та відомих творах сучасності – Івана Котляревського, анонімної «Історії русів», Тараса Шевченка, подаючи при цьому широкий історичний контекст.

Ключові слова: Україна, Схід, Захід, латинська спадщина, візантійська спадщина.

Considering the theme «Ukraine between East and West», which often appears in recent publications devoted to Ukraine, the author of the article shows the elements of Latin and Byzantine heritage in both the epic folk songs, as well as famous works of modern times – Ivan Kotlarevsky, anonymous «History of the Rus», Taras Shevchenko, recalling the wide-ranging historical context.

Key words: Ukraine, East, West, Latin heritage, Byzantine heritage.

«Ukraina między Wschodem a Zachodem» to częsty motyw w ukazujących się ostatnio publikacjach poświęconych Ukrainie, w szczególności jej tożsamości narodowej i europejskiej. Kierunki poszukiwań są wielorakie, skupiają się one najczęściej na relacjach Ruś – Bizancjum – Rzym lub uwarunkowaniach, następstwach i kontekście Włodzimierzowego chrztu Rusi-Ukrainy przyjętego z Bizancjum, bądź na przestrzeni geograficzno-religijnej i ówczesnej sytuacji historyczno-politycznej, bądź także na dziejach literatury i kultury ukraińskiej, ukształtowanej właśnie na fundamencie kultury i cywilizacji bizantyjsko-rzymskim, śródziemnomorskim [2; 9; 18]. Można więc powiedzieć, iż Ruś Kijowska łączyła w sobie grecko-bizantyjską tradycję religijno-kulturową z europejskimi wpływami, w tym strukturami społecznymi i politycznymi.

Oczywista, sprzyjały temu również różne czynniki, procesy i wydarzenia, by wspomnieć dla przykładu małżeństwa członków dynastii kijowskiej z partnerami z Polski, Francji, Niemiec, Skandynawii; nie przypadkiem więc księcia Jarosława Mądrego ukraińscy historycy nazywają wręcz «teściem Europy» (swoje córki powydawał za książąt i królów państw europejskich). Tak oto średniowieczna Ruś-Ukraina nawiązywała bezpośrednie kontakty z Europą, otwierając się jednocześnie na jej różnorakie wpływy.

Badając wpływy greckie i łacińskie w ukraińskiej kulturze, profesor Ihor Szewczenko, jeden z najwybitniejszych współczesnych bizantynistów (nota bene doktor honoris causa Uniwersytetu War-

szawskiego) w swoim interesującym eseju «Ukraina między Wschodem a Zachodem» trafnie zauważa, iż «Bizancjum – czy też, jeśli ktoś woli, Konstantynopol – leży nie na wschód, lecz na południe, a nawet południowy zachód od Kijowa. Wynika z tego, że w przypadku Bizancjum powinniśmy mówić o wpływie wywieranym na Ukrainę nie przez Wschód, lecz przez część cywilizacji śródziemnomorskiej. Mimo to czujemy instynktownie, że Wschód oznacza Bizancjum, a Zachód oznacza Europę» [2; 9; 18, s. 1–2].

To przewodni motyw cytowanej pracy uczonego; wiele wątków owej opozycji «Wschód-Zachód», ciągłości i zmienności wpływów helleńsko-łacińskich, występujących w różnych okresach historycznych i kulturowych dziejów Ukrainy lub sąsiedzkiego, zwłaszcza polskiego pośrednictwa na Ukrainie, wejdzie do podstawowego kanonu pytań i lektur tytułowego zagadnienia. Warto przypomnieć, że niektóre rozdziały owej książki Ihora Szewczenki ukazały się jako trzeci tom znakomitej serii wydawniczej Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego pt. «Ukraina między Wschodem a Zachodem» [8]¹. Godzi się podkreślić, iż tę interesującą serię tego Ośrodka zapoczątkowały takie publikacje, jak «Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska» (1995) oraz «Łacina w Polsce. Konteksty: między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa» (1995).

¹ Jest to przekład esejów dokonany z angielskiego oryginału.

W kontekście drugiego tytułowego ujęcia zwraca na siebie uwagę szkic otwierający tom pt. «*Latinitas Slaviae Romanae*» wybitnego włoskiego sławisty Riccarda Picchio; jego ideą jest wyjście poza spór między *Slavia Latina* i *Slavia Orthodoxa*, zaś wyraźnym postulatem jest potraktowanie łacińskości Słowiańszczyzny jako zjawiska porównywalnego z łacińskością europejskiej wspólnoty zachodniej tradycji rzymskiej. Oczywiście, jest to teza miła uchu Słowianina, ale nieco przesadna, wszak każdy naród słowiański przyjmował humanistyczną tradycję łacińską w różnym czasie, z różną intensywnością i nasileniem; stąd też Riccardo Piecho wyprowadza wniosek, że «znajomość kultury klasycznej na ziemiach ukraińskich rozpowszechniła się zwłaszcza w stuleciach XVI i XVII dzięki wzorom łacińsko-polskim. Nauczanie poetyki i retoryki przyczyniło się wtedy do upowszechnienia w kulturze ruskiej sposobu pojmowania pisarskiej twórczości skrajnie różnego od tego, który przez stulecia narzuciła doktryna kościelna Słowiańszczyzny prawosławnej. Zastąpienie klasycysto-humanistycznymi normami staroruskich paradygmatów pisarskich i doktrynalnych, wywołało silny szok, którego skutki dość szybko z ziem ukraińskich sięgnęły państwa moskiewskiego» [7, s. 11].

Pozostając w zakreślonym tu kręgu myślowym, należy podkreślić, iż przełomową rolę w europeizacji tożsamości kulturowej na Ukrainie odegrały dwie uczelnie – Akademia Ostrogska i Akademia Kijowsko-Mohylańska, wzorowane na szkołach jezuickich, które w okresie ponad 20 lat panowania hetmana Iwana Mazepy (wybitnego mecenasa kultury i sztuki, zdecydowanego okcydentalisty) przeżywały swój burzliwy rozwój i rozgłos w Europie. Godzi się przy tej okazji zaznaczyć, iż interesującą egzemplifikację wybranych zagadnień przedstawiły we wspomnianym zbiorze dwie badaczki: Natalia Jakowenko w artykule «Niespodzianki ukraińskiej historii przedstawionej po łacinie» oraz Teresa Chynczewska-Hennel w syntetycznym szkicu «Łacina na Zaporozżu». W obu tekstach przekonująco ukazano, jak naturalnym procesem było upowszechnianie się łaciny w ówczesnym piśmiennictwie ukraińskim, w szkołach, kancelariach hetmańskich, w korespondencji dyplomatycznej [7, s. 45–59, 61–72]. Przypomnijmy, Kozaczyzna odgrywała wówczas aktywną rolę na arenie międzynarodowej. I nie idzie tu tylko o konflikty i polityczno-wojskowe układy Kozaczyzny z Rzeczpospolitą, Moskwą, Półksiężycem, lecz także o relacje z państwami europejskimi, czego spektakularnym przykładem było zaproszenie Kozaków do ligi antytureckiej, montowanej przez

Wenecję, Rzym i Wiedeń. To nie był przypadek, widać więc, iż w stolicach europejskich traktowano Kozacką Ukrainę jako «przedmurze chrześcijaństwa». Sztukę walki z Półksiężycem Kozacy doprowadzili do perfekcji, czemu dawali wyraz w licznych wyprawach morskich oraz bitwach i wojnach z Turcją, by wspomnieć chociażby o udziale Kozaków w słynnej wiktorii wiedeńskiej.

Wspomniana tu rola Ukrainy jako «przedmurza chrześcijaństwa» jest zapewne chwalebna i zaszczytna, ale czy pamięta o tym Europa, czy pozostaje w pamięci potomnych? Nie należy zapominać, iż to właśnie Ukraina, jej ludność, stała się przez wiele wieków łupem i ofiarą wyniszczających napadów osmańskich grabieżców. Wolno sądzić, iż w świadomości europejskiej owa rola Ukrainy jako «przedmurza chrześcijaństwa», jako państwa «buforowego», wreszcie jako państwa granicznego właśnie między Wschodem a Zachodem jest raczej skromna.

Pomijając ówczesne diariusze i barwne opisy Ukrainy i Kozaczyzny, np. Ericha Lassoty i Guillaume Beauplana, dzisiaj jednym z bardziej interesujących wyjątków może być cytowana książka Normana Daviesa oraz Andre w Wilsona pt. «Ukraińcy», w której, autor sytuując powyższą kwestię w kontekście mitu chrześcijańskiej Ukrainy i genealogii Kozaków od Sarmatów Roksolańskich, swój wywód zakończył konkluzją, że «roksolański sarmatyzm kozacki pozwolił przekroczyć granice słabo zdefiniowanego pojęcia *Slavia Orthodoxa*, wzbogacając kształt ich (Kozaków) tożsamości grupowej o wyraźne poczucie więzi z pewnym określonym geograficznie terytorium. Za wschodnią granicę kontynentu europejskiego uważano wówczas Don (wyznaczona jeszcze przez Ptolemeusza naturalna linia graniczna między Sarmacją Europejską i Azjatycką). Tym samym Kozacy zawłaszczyli dla siebie przestrzeń między wschodnią krawędzią świata katolickiego a tą rzeką (Donem), traktowaną skądinąd również jako antymurale *Cristianitas*. Ponowne odkrycie genetycznego związku z dawną Rusią (Kijowską) to w znacznej mierze dopiero dzieło dziewiętnastowiecznych historyków ukraińskich» [9, s. 64].

W związku z powyższą konkluzją należy podkreślić, iż jest to niepełny obraz sytuacji. Nie można wszakże zapominać, iż czołowi dziejopisarze kozacy Samowidziec, Hrabianka, Welyczko, anonimowy autor «Historii Rusów», wręcz świadomie nawiązywali do geopolitycznej koncepcji Rusi Kijowskiej, zwróconej zarówno ku Wschodowi, jak i Zachodowi, a także w sposób dramatyczny opisywali dzieje kozackiej misji antymurale *Cristianitas*, wzorując się na Liwiuszu i Tacycie oraz wkładając

w usta historycznych postaci nader patriotyczne przemówienia [4; 6].

Niesłusznie zatem pomija się w badaniach ten segment ukraińskiego piśmiennictwa epoki baroku (a także oświecenia i preromantyzmu), tak samo jak niesłusznie bagatelizuje się rolę i znaczenie eposu kozackiego – historycznych pieśni i dum, w kształtowaniu świadomości narodowej Ukraińców, w zachowaniu ciągłości historycznej i kulturowej narodu od czasów «Powieści minionych lat» i «Słowa o pułku Igora» do epoki nowożytnej, łącznie z dobą romantyzmu i współczesnością.

Upominając się o pamięć dla kozackiej epiki bohaterkiej (z której czerpali obficie dziejopisarze i pisarze), to właśnie w historycznych pieśniach i dumach, w najbardziej dramatycznej i ekspresyjnej formie, wyrażony jest sens owego «przedmurza chrześcijaństwa». Oto tytułem egzemplifikacji fragment dumy «Płacz niewolnika»:

Тоді-то далася бідному невільнику
турецька неволя добре знати:
Кайдани руки і ноги заїдали,
Сирая сириця до жовтої кості біле тіло
проїдала.
То бідні невільники на кров, на тіло
поглядали,
Об вірі християнській гадали,
Землю турецьку, віру бусурманську
Кляли-проклинали:
(. . .)
«Ти земля турецька, ти віра бусурманська.
Ти розлука християнська:
А вже ж не одного ти розлучила
Мужа з жоною,
Брата з сестрою,
Діток маленьких з отцем, маткою!»
Визволь, Боже, бідного невільника
На святоруський берег,
У край веселий,
У мир хрещений [14, с. 58–60].

Zacytowano tu fragment dumy «Płacz niewolnika», który celnie i obrazowo oddaje przewodni motyw ukraińskich «niewolniczych dum»: «za ziemię ojczystą» i «wiarę chrześcijańską». Budzi podziw heroiczna postawa Kozaków, ich model patriotycznego odczuwania, łączącego myślenie religijne z historycznym, ze świadomością, że walka z Półksiężycem, że owe męki w tureckich lochach i na galerach to świadectwo szerokiego uczestnictwa we wspólnocie losów historycznych «narodu chrzczonego».

Taka postawa umacnia wiarę w konieczność ofiarności dla wspólnoty, nie przypadkiem więc

walki z wyznawcami «bisurmańskiej wiary» uaktywniły szerokie warstwy społeczne, wzbudziły ich poczucie przynależności religijnej i narodowej.

Niestety, po Perejasławiu (1654 r.) losy hetmańskiej Kozaczyzny zostały przesądzone pod rządami Romanowów, zaś owe procesy i zjawiska uległy osłabieniu i wyhamowaniu, więcej – poddane ostrym restrykcjom; Ukraina bowiem zderzyła się w despotycznym azjatyckim wschodem. Mimo to jednak, likwidacyjne akty Piotra I, zwłaszcza zaś carycy Katarzyny o rozwiązaniu ustroju hetmańskiego (1764 rok), likwidacji Siczki Zaporoskiej (1775) oraz zaprowadzeniu poddaństwa (1783) wzbudziły na Ukrainie, głównie wśród autonomistów, kozactwa, szlachty i ludzi z kręgu inteligencji ostry sprzeciw, czego przykładem jest właśnie «Historia Rusów» oraz – by pozostać przy folklorze – historyczne pieśni odnoszące się do tych aktów:

Бодай наша цариця Катерина
На світі не жила,
Що степ добрий, край веселий
Тай занастила!
Бодай наша Катерина
Та царства не мала,
Що наших хлопців,
Славних запорожців,
За Дунай загнала!
А которі осталися,
То в москалі взяла.
Бодай наша Катерина
На світі не жила,
Що ту землю нашу Запорозьку,
Зовсім розорила! [16, с. 270–271].

Tak oto lud Ukrainy ocenił «reformatorskie» poczynania «oświeconej imperatrycy», która powołując się na «nowy duch czasów» w swoich aktach likwidacyjnych zarówno Hetmańszczyznę, jak i Sicz Zaporoską określiła jako organizmy anachroniczne, warcholskie, niezgodne z «ideą oświeconej monarchii». Warto w tym miejscu przypomnieć, iż analogiczną argumentację zastosowała owa «filozofka na tronie» (legitymująca się znajomością z Diderotem i Wolterem) w aktach dokonujących rozbioru Polski. Oczywiście, wespół z Austrią i Prusami.

I tak oto na oczach Europy i przy jej współdziałaniu, Ukraina i Polska zostały włączone do imperium, wprzęgnięte w rydwan rosyjskiej, zaborczej polityki i wymazane na długie lata z mapy Europy. Oto kwintesencja dotychczas omawianego tu problemu – dylematu «Ukraina między Wschodem a Zachodem».

Przypomnijmy, że działo się to w okresie, kiedy Ameryka ogłosiła Deklarację Niepodległości i Konstytucję, zaś Francję ogarnęła Wielka Rewolucja, której hasła: «Wolność, Równość i Braterstwo» odbiły się głośnym echem w całej Europie, zapoczątkowując tym samym nową epokę w jej nowożytnych dziejach.

W tym kontekście ukraiński wybór między Wschodem a Zachodem nie budził wątpliwości. Dostrzega się w tym okresie zdecydowaną reakcję Ukraińców na owe restrykcyjne akty carycy Katarzyny II. Dotyczy to przede wszystkim formowania się ruchu obywatelskiego w środowiskach autonomistów, bardzo wpływowych i prężnych, bądź to poprzez ruch wolnomularski, wszak loże masonskie powstawały wówczas na Ukrainie nawet w prowincjonalnych ośrodkach, by wspomnieć chociażby Połtawę, gdzie w loży «Miłość do Prawdy» wiodącą rolę odgrywał Iwan Kotlarewski, twórca nowoczesnego języka ukraińskiego i literatury.

A stało się to dzięki odwołaniu się kapitana Iwana Kotlarewskiego do dziedzictwa kultury łacińskiej, tj. do «Eneidy» Wergiliusza. Genialność Kotlarewskiego polega zatem na zespoleniu antycznych motywów treściowych z ukraińskimi, z kozacką epiką bohaterską i historią najnowsza. Otóż dostrzegł on analogię wędrówek Wergiliuszowego Eneasza po zburzeniu Troi do wędrówek Zaporozców po zburzeniu Siczy Zaporoskiej przez Katarzynę. Wykorzystując znany schemat fabuły Wergiliusza, Kotlarewski w swojej «Eneidzie» (1798 r.) sięgnął do źródeł, historii, języka i obyczajów własnego narodu, tworząc dzieło wyzwalające siłę duchową, drzemiącą w owych zabytkach i budzące wyobraźnię historyczną. Ból i cierpienia Eneasza związane z losem ojczyzny głęboko poruszyły Kotlarewskiego; wszak Eneasza wiedział, że poprzez cierpienia odzyska utraconą ojczyznę. Troja musi powstać, bo takie są wyroki bogów. Ta nadzieja podtrzymuje na duchu trojańskich wygnańców, którzy razem z Eneaszem będą założycielami nowego państwa rzymskiego.

To kluczowa przewodnia myśl ukraińskiej «Eneidy» i zarazem przesłanie wskazujące kierunek przemian i orientację kulturowo-cywilizacyjną dla współczesnego Kotlarewskiemu środowiska ukraińskich autonomistów, podejmujących działania na rzecz autonomii Ukrainy, pobudzając jednocześnie impulsy do jej ustrojowej modernizacji. Aby uwydatnić powyższy problem – nb. pomijany przez ukrainistów – pragnę jeszcze raz przypomnieć, iż mit założycielski Europy to właśnie opowieść o Eneaszu, który uciekł z płonącej Troi i dotarł aż do Italii.

Ten świadomy wybór Kotlarewskiego nadał ruchowi autonomistów konkretny kierunek i wymiar działania. Sam autor zaproponował niebanalny pomysł, aby z zaporoskich wygnańców nad Donem i za Dunajem utworzyć podczas kampanii napoleońskiej pułki Kozaków Siczowych, nawiązując tym samym do militarnych tradycji Kozaczyzny. Zresztą kampania napoleońska była dla pokolenia autonomistów niebywałym doświadczeniem², wszak na dużą skalę miało ono kontakt z Zachodem, jego ustrojowymi porewolucyjnymi rozwiązaniami, cywilizacją, życiem. Warto zauważyć, iż na poglądy tego pokolenia inteligencji ukraińskiej złożyły się wpływy ideowe i kulturowe zachodniego oświecenia i duch preromantyzmu, tradycja łż masonskich oraz nowe zjawiska i procesy, wywołujące ferment we wszystkich krajach Europy.

Tak rodziły się początki nowożytnej ukraińskiej orientacji okcydentalistycznej przełomu XVIII–XIX wieku. Uwaga inteligencji skupiła się na wprowadzaniu przemian ustrojowo-społecznych, organizacji szkolnictwa, w tym zawodowego oraz utworzeniu uniwersytetu najpierw w Charkowie, z udziałem profesorów z Niemiec, a następnie w Kijowie. W tych działaniach widziano drogę i czynnik sprawczy przyszłych zmian. Miały też one wpłynąć na kształtowanie się jednostkowej i zbiorowej świadomości narodu, jego społecznej aktywności.

Nie przypadkiem więc ze ścisłego grona ukraińskich autonomistów wyszło wówczas anonimowo – co zrozumiałe z uwagi na szalejącą carską cenzurę – wspomniane kapitalne dzieło z przełomu XVIII i XIX w. pt. «Historia Rusów» [4; 6]. Ten historyzoficzny traktat znakomicie wpisuje się ówczesne dążenia Ukraińców, przedstawiając intrygująco i barwnie dzieje Ukrainy, jej heroiczne walki, kulturę i tradycje demokratyczne. Wzorując się na Liwiuszu i Tacycie, anonimowy autor wkładał w usta bohaterów i postaci historycznych piękne patriotyczne przemówienia, co budziło wyobraźnię historyczną i motywowało do działania.

«Historia Rusów» jest kontynuacją latopisarstwa kozackiego, ale stanowi jednocześnie jej piękne zwieńczenie. Wszelako w odróżnieniu od dzieł Samowidźcy, Hrabianki czy Wełyczki anonimowy autor w swojej ocenie dziejów dał zdecydowany wyraz niezgody i sprzeciwu Ukraińców wobec aktów likwidacyjnych i restrykcji podjętych najpierw przez Piotra I (przeciwko któremu wystąpił hetman Iwan Mazepa wraz z swoim szwedzkim sojuszni-

² W niektórych miastach Ukrainy Napoleon był entuzjastycznie witany, np. w Połtawie biskup Warlaam Szyszacki z wienymi witał go chlebem i solą. Historyk I. Borszczak podaje, że na wzór Księstwa Warszawskiego Napoleon miał zamiar utworzyć odrębne Księstwo – Ukrainię, zob. [11].

kiem Karolem XII), zwłaszcza zaś przez Katarzynę II, dotyczących – przypomnijmy – likwidacji Hetmańszczyzny (1764), Siczy Zaporoskiej (1775) i zaprowadzenia poddaństwa (1783). To były śmiertelne ciosy dla losów Ukrainy, dlatego też nasz autor podkreśla z całą mocą, że lepiej i godniej «trwać w nieustannych walkach o wolność, aniżeli nakładać na siebie kajdany poddaństwa i niewoli» [3, s. 136].

Filozofując na tematy historyczne i polityczne i wychodząc z ducha «Rozprawy o nierówności» Rousseau, «Ducha praw» Monteskiusza oraz «Myśli o filozofii dziejów Herdera», autor «Historii Rusów» nieustannie podkreśla, że ujarzmić inny naród jest rzeczą haniebną, narzucać mu władzę – niemoralną, zatem «skąd się to bierze, że ty monarcho [mowa o Piotrze I. – S.K.] stawiasz siebie ponad obowiązującym prawem, niszczysz nas swoją nieograniczoną władzą i trzymasz w więzieniach, zgarnąwszy majątek do swojego skarbcza? Wszak winy, którymi nas obciążasz, to tylko nasz obowiązek, święta powinność, szanowana przez wszystkie narody, a nie przestępstwo podlegające osądowi» [3, s. 308].

Powyższe uwagi raz jeszcze przekonują, że ukraińska nowożytna myśl okcydentalistyczna kształtowała się w opozycji do wschodniego, tj. rosyjskiego despotyzmu, zaś żywy jeszcze duch wolności Kozaczyzny znalazł wolne wsparcie we współczesnych procesach społeczno-politycznych oraz przełomowych rewolucyjnych wydarzeniach we Francji, Europie i Ameryce.

W tym samym kontekście łatwiej zrozumieć dlaczego w środowisku ukraińskich autonomistów, starszyny i bractwa kozackiego oraz inteligencji widzimy narastający «duch wyraźnej opozycji» przeciwko nieograniczonej samowoli carskiej i naporze obskurantyzmu, będący reakcją «na naruszenie praw i wolności Ukrainy». Zgodnie z nowym duchem czasu chętnie sięgano więc do budzących wyobraźnię historyczną właśnie latopisów kozackich i epiki bohaterskiej ukazujących barwnie heroiczne dzieje, przywołujących obrazy powstań i buntów oraz ich bohaterów. Oto jeden z nich w ostrych słowach zwraca się do cara: «ujarzmić naród ukraiński lub innemu darować nikt nie ma prawa, w przeciwnym bowiem przypadku on gotów jest znowu mężnie bronić się do końca i raczej zgodzi się umrzeć z orężem w ręku, niż cierpieć w haniebnym jarzmie» [3, s. 223].

Co ciekawe, że np. obok Sahajdacznego, Chmielnickiego czy Połubotka (wbrew zakazom i rzuconej anatemie) duże zainteresowanie budził hetman Iwan Mazepa, czemu zapewne sprzyjało jego nagłośnienie w europejskiej opinii publicznej przez Woltera, Byrona, Gotshala i in. Wszelako decydującym czynnikiem było to, że to właśnie het-

man Iwan Mazepa w sojuszu z królem szwedzkim Karolem XII wystąpił zbrojnie przeciwko «wschodniemu despotcie» Piotrowi I, co – jak wiadomo – zakończyło się sromotną klęską, acz przyniosło niewątpliwie Ukrainie spory rozgłos w Europie.

Sprzyjało tej popularności owo nagłośnienie przez wybitne postacie Europy, także następcą Mazepy hetman Pyłyp Orłyk, który w swoim francuskojęzycznym «Manifeście do państw Europy» oraz traktacie napisanym także po francusku «Wywód praw Ukrainy» przedstawił obraz «narodu kozackiego», formowanie się jego demokratycznych tradycji, walki o wolność, a także podstaw państwowości Hetmańszczyzny, zwracając jednocześnie uwagę opinii europejskiej na zagrożenia despotyzmu Moskwy: «Ci, którzy dbają o interes całej Europy i każdego państwa z osobna, z łatwością rozumieją, jakie zagrożenia dla wolności Europy płyną od tak agresywnego [jak Rosja. – S.K.] państwa. Dobrze oni wiedzą o tym z historii, ale głównie dzięki wielkiemu doświadczeniu i głębokiej mądrości, co jest dobre dla ich państwa i dla interesów Europy» [12, s. 94].

Artykułując te zagrożenia, hetman Orłyk jednocześnie podkreślił, iż dla zapewnienia pokoju w Europie jest nieodzowna restytucja Ukrainy. Tę ideę starał się on upowszechniać będąc już na emigracji, zaś jego dyplomaci wykazywali w tym względzie wiele umiejętności, docierając na dwory książęce i królewskie Europy. Największe sukcesy osiągnął na tym polu starszy syn hetmana Hryhorij Orłyk, który dzięki małżeństwu z hrabiną Dentevil, oprócz tytułu hrabiowskiego został mianowany przez króla marszałkiem polnym Francji oraz jednocześnie pełniącym specjalne misje dyplomatyczne do spraw Europy Wschodniej. Nie przypadkiem więc proponuje on rządowi Francji i Szwecji utworzenie antyrosyjskiej koalicji z udziałem również Prus, Polski, Turcji i Krymu, która to koalicja byłaby w stanie powstrzymać ekspansję Rosji, przywrócić Ukrainie wolność i zapewnić pokój w Europie [1; 10].

W zarysie historii zjawisk, procesów i faktów składających się na tytułowe zagadnienie «Ukraina między Wschodem a Zachodem» zasygnalizowana wyżej koncepcja należy do zdecydowanie proeuropejskiej, najbardziej nowoczesnej, znacznie wyprzedzającej swoją epokę. Ta tkwiąca korzeniami głęboko w dziejach Ukrainy okcydentalistyczna orientacja padła na przyjazny grunt czasów nowożytnych, stanowiąc genezę odrodzieńczego ruchu narodowego oraz późniejszych przemian, realizowanych przez kręgi autonomistów, masonów, tj. pokolenie autora ukraińskiej «Eneidy» – Kotlarewskiego i anonimowego autora «Historii Rusów», a także młodej inteligencji zrzeszającej

się w towarzystwach oświatowych, uniwersyteckich i konspiracyjnych stowarzyszeniach o zdecydowanym antymonarchicznym nastawieniu i programem demokratycznych reform [4; 13].

W tym procesie kształtującej się – w opozycji do zagrożenia «rosyjskością» – ukraińskiej «europejskością», począwszy od Mohyły, Prokopowicza, Wyhowskiego, Połubotka, Mazepy, ojca i syna Orłyków, braci Poletyków do interesującej nas generacji przełomu XVIII i XIX w., należy także szukać źródeł integrujących narodowość ukraińską, czynników kształtujących jej świadomość, tempo procesów narodotwórczych, przesłanek formowania się podstaw nowoczesnego egalitaryzmu, ogólnospołecznych postaw i umocnienia patriotycznych uczuć, nadających nowy sens pojęciom naród i ojczyzna, uświadamianych w kontekście zdobyczy czasów nowożytnych, tj. Wielkiej Rewolucji Francuskiej oraz Rewolucji i Konstytucji Amerykańskiej.

Pogłosy «ducha nowożytnej epoki» przytaczane w dotychczasowych rozważaniach, wychodzące z Połtawy, Obuchiwki czy Charkowa najbardziej donośnie zabrzmiały w Kijowie w dokumentach konspiracyjnego Bractwa Cyryla i Metodego, w jego odezwach, a przede wszystkim w «Księgach bytu narodu ukraińskiego» autorstwa historyka, publicysty i pisarza Mykoły Kostomarowa. Sytuując ten młodoukraiński ruch w nurcie współczesnych prądów europejskich, a więc idei Mazziniego i jego «Młodej Europy», socjalizmu utopijnego Saint-Simona i Lammenais pragnę podkreślić, iż zarówno «Księgi bytu» Kostomarowa [5], jak i traktat emigranta Hipolita Terleckiego «Słowo Rusina» znakomicie wpisują się w toczącą się wówczas w Europie w gronie twórców «szczęśliwych światów» dyskusję o wolności, równości i sprawiedliwości społecznej, o nadziei na «nadejście nowej epoki chrystianizacji życia politycznego i społecznego, która ma zbawić ludzkość i która ma zainaugurować taką epokę w historii świata, w której zasady chrześcijańskie będą obowiązywały w życiu społecznym i w polityce, zaś w świecie zapanuje wolność i sprawiedliwość...» [15, s. 239].

Wskazując na ukraiński udział w trendach i kulturze europejskiej, pragnę jednocześnie wydatnić, iż nie jest to – jak się często postrzega – wkład oceniany w kategoriach kolorytu lokalnego, lecz wyraz świadomości europejskiej, szerzej – zachodniej. Przytaczane w niniejszych rozważaniach przykłady takiej świadomości chciałbym zwieńczyć słowami najwybitniejszego cyrylometodyjczyka, proroka ukraińskiego odrodzenia narodowego Tarasa Szewczenki:

Німїї, подлії раби,
Підніжки, царськії лакеї
Капрала п'яного! Не вам,
Не вам, в мережаній лівреї
Донощики і фарисеї,
За правду пресвятую статъ
І за свободу. Розпинатъ,
А не любить ви вчились брата!
О роде суетний, проклятий,
Коли ти видохнеш? Коли
Ми діждемося Вашингтона
З новим і праведним законом?
А діждемося – таки колись! [17, с. 296].

Fundamenty historiozofii Tarasa Szewczenki są nader czytelne, są to bowiem wartości humanistyczne człowieka, dla którego prawdy boskie i prawdy historyczne są wartościami stałymi, wiecznie żywymi, stanowiącymi o porządku rzeczy i świata. Profetyczne słowa poety przywołujące imię pierwszego prezydenta porewolucyjnej demokratycznej Ameryki Jerzego Waszyngtona i słynną Konstytucję to stanowcze zwrócenie się ku Zachodowi, ku jego wielkiej sprawczej i dziejowej rewolucyjnej sile, która miałyby podnieść Ukraińców z kolan, powstrzymać jego dalszą asymilację, degradację, zapalić płomień wolności i przynieść niepodległość.

Tym tropem można podążać dalej, ale już osobny temat i zgodnie z zapowiedzią w podtytule («do czasów nowożytnych») należy postawić przyszłowiową kropkę. Na koniec warto podkreślić, iż omawiany problem «Ukraina między Wschodem a Zachodem» dał możliwość spojrzenia na Ukrainę i jej dzieje z nieco odmiennej perspektywy. Bardzo pouczające było to, że Ukraińcy będąc przez wieki przedmiotem wielorakiej, bezpardonowej i wielostronnej presji z zewnątrz zachowali swoją etniczną, językową i kulturową odrębność, że mimo różnorodnych zabiegów, nie wyłączając barbarzyńskich, nie doszło do całkowitej asymilacji.

I tu dotykamy niesłuchanie istotnej kwestii, a mianowicie, że to właśnie owe zagrożenia i niepewny los Ukraińców w dużym stopniu spełnił rolę «dźwigni» świadomości narodowej, przyczyniając się do ich sformowania się w nowożytną wspólnotę narodową. I wreszcie, geocywilizacyjne położenie między światem kultury i cywilizacji Wschodu i zachodu sprawiło, że świadomość europejska była w większym lub mniejszym nasileniu zawsze na Ukrainie obecna, stanowiąc siłę w kształtowaniu się tożsamości narodowej i europejskiej Ukraińców.

LITERATURA:

1. *Borschak E.* Hryhor Orlyk: France's Cossack General / E. Borschak. – Toronto : Burns & MacEachern, 1956. – 124 p.
2. *Davies N.* Europa między Wschodem a Zachodem / N. Davies / tłum. Bartłomiej Pietrzyk. – Kraków : Znak, 2007. – 354 s.
3. *Kozak S.* Preromantyzm ukraiński (źródła, uwarunkowania, konteksty, tendencje). / S. Kozak. – Warszawa : Wydawnictwo UW, 2003. – 225 s.
4. *Kozak S.* Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści. Bractwo Cyryła i Metodego / S. Kozak. – Warszawa : PAX, 1990. – 282 s.
5. *Kozak S.* U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie / S. Kozak. – Wrocław : Ossolineum, 1978. – 145 s.
6. Łacina w Polsce. Konteksty: między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa / oprac. i red. t. Ewa J. Głębińska. – Warszawa : OBTA, 1995. z. 1-2. – 100 s.
7. *Ševčenko I.* Ukraina między Wschodem a Zachodem; Różne oblicza świata Piotra Mołyły; Polska w dziejach Ukrainy / I. Ševčenko. – Warszawa : OBTA, 1996. – 112 s.
8. *Wilson A.* Ukraińcy / przekł. Marek Urbański / A. Wilson. – Warszawa : Fakty, 2002. – 382 s.
9. *Борщак І.* Великий мазепинець Григор Орлик, генерал-поручник Людовика XV / І. Борщак. – Львів : Бібліотека «Діла», 1932. – 155 с.
10. *Борщак І.* Наполеон і Україна / І. Борщак. – Львів: Бібліотека «Діла», 1938. – 158 с.
11. Вивід прав України. Документи і матеріали до історії української політичної думки / Упоряд. і вступ. ст. Б. Кравців. – Друге видання. – Нью-Йорк : Пролог, 1964. – 247с.
12. *Грицак Я.* Нариси історії України. Формування модерної української нації / Я. Грицак. – Київ : Генеза, 1996. – 360 с.
13. *Думи* / Упоряд., вступ і коментув. Г. Нудьги. – Київ : Радянський письменник, 1969. – 354 с.
14. *Історія Русів* / Пер. І. Драча; вступ. ст. В. Шевчука. – Київ : Радянський письменник, 1991. – 318 с.
15. *Козак С.* Християнство – романтичний месіанізм – сучасність. Статті, розвідки, лекції. Серія «Студії з україністики». Вип. IX / С. Козак. – Київ : Університет «Україна», 2011. – 360 с.
16. *Козацькі пісні* / Упоряд. та вступ. ст. О.М. Хмілевської; худож. Т.С. Зубковський. – Київ : Музична Україна, 1969. – 302 с.
17. *Шевченко Т.* Повне зібрання творів у шести томах / Т. Шевченко. – Київ : Академія наук УРСР, 1963. – Т. II. – 784 с.
18. *Шевченко І.* Україна між Сходом і Заходом / І. Шевченко. – Львів : Інститут історії Церкви Львівської Богословської Академії, 2001. – 250 с.